POLE MYSLIWE

Po Ziemſkich knieiách cnotámi poluiącey

MATRONY;

Sławy y Zbáwienia doganiáiącey obłowu

KAZANIEM

Przy Pogrzebowych Exeqwiách

IAŚNIE WIELMOŻNEY IEY MĆI PANIEY,

P. ALEXANDRY

Z KONIECPOLA

DONHOFFOWEY.

WOIEWODŹINEY SIERADZKIEY, &c.

VPATRZONE.

Ná Iáſney Gorze Częſtochowſkiey, Dniá 16. Márcá

PRZEZ

W. X. SEBESTYANA STAWICKIEGO, Piſmá S. Profeſſorá, Zakonu SWIETEGO PAWLA, Pierwſʒego Puſtelniká.

Roku Páńſkiego, M. DC. LI.

W WARSZAWIE, w Druk: PIOTRA ELERTA, I.K.M. Typ. R. 1651.

IAŚNIE WIELMOŻNEMV I. M PANV,

P. STANISŁAWOWI

DONHOFFOWI

Wieluńskiemu, Rádomskiemu, &c. &c.

STAROŚĆIE.

IAŚNIE WIELMOZNEMV I. M. PANV,

P. ZYGMVNTOWI

DONHOFFOWI

Bydgoskiemu, Sokálskiemu, Bohusłáwskiemu, Bolesłáwskiemu, &c.

STAROŚĆIE.

PRZEWIELEBNEMV w CHRYSTVŚIE PANV,

I. M. KŚIĘDZV,

ALEXANDROWI

DONHOFFOWI

OPATOWI IĘDRZEIOWSKIEMV.

IAŚNIE WIELMOZNEY I. M. PANIEY,

P. ANNIE LESZCZYNSKIEY

PODSKARBINEY KORONNEY, GENERALOWEY WIELGOPOLSKIEY.

Zacnemu zmarley Matrony Potomstwu, Páństwu moiemu wielce Mćiwemu.

NAywiekszá w ten czás do chwały spraw ludzkich okázya, kiedy cnotami zásłużonym sprawom záwisna śmierć záyrzac, one ziemnemi przytłumić chce rytwinámi. Iáśnie Wielmożne PANSTWO. Potrzeba ná obronę piorem, ciężki zamách śmiertelney złożyć kosy, żeby gdy człowieká bierze, z nim oraz iego nie zabráłá cnoty; y gdy go w podziemne tłoczy lochy, wieczney z nim oraz prochem nie zádusiłá pámiatki. Zkad o tákie sie stáráli záwße slawni ludźie pámiatki swoiey y sławy od śmierci obrońcow; ktorzy subtelnym rozumem y dowćipnym piorem, sprawy ich chwálebne, nienárußone, nastepuiacym podali Potomkom. A práwie áż do płáczu meżnemu niegdy przyßło Alexándrowi, kiedy wierße Homerusowe sławy Achillesowey przeczytał wychwálne, á rownym bedac mu w mestwie, w tym sie bydź od niego rozumiał upośledźionym, że gdy mu śmierć okrutna wydrzeć miáłá życie, oraz y z nim wßytkę zgubić miáłá sławę; á ták żáłosne płáczem wyrzekł roskwielony słowá: Felicem te Achilles qui magno frueris Homero præcone laudum tuarum; o tym desperuiac, że sie nie miał ználeść táki, ktoryby pámieć iego godnie nástepuiacym podał wiekom. Ale nie tylo sławá ludzka o takową zwykłá sie frásowáć pámiatkę; y frasobliwe kłopoty, rzewliwe łzy, á oraz ćieżkie sercu zádáne rázy, tym swoy trapia geniuß, żeby ná śmierć uczyniwßy protestácya ná mármurowych zapisáłá ia przywileiách. O iáko dosyć miluiacemu Rodźicow Potomstwu zadrze śmierć zá żywe, kiedy sercom ich czyniac bezpráwie onych per fas & nefas zábiera. A lubo zakładaia ná nie protestácye, lubo scribunt in marmore læsi, nic ießcze nie wygráli,

grali na śmierci, ma swoie wędrowne prawo, Boskim potwierdzone Statutem, a po wßytkiey autentykowane ziemi.

Hæu mortem inuisam, quæ sola vltricibus armis,
Elatos frenas animos, communia toti
Genti sceptra tenens, æternaq; fœdera seruans.
Quæ magnos paruosq; teris; quæ fortibus æquas.
Imbelles, populisque duces, seniumque iuuentæ.

Wßakże iednak śmierć na to nie ma prawa, żeby sławe dobrego znośić miała człowieka, ktora pamiatka raz zapiße nieśmiertelności. Zaczym luboś Iaśnie Wielmożne Państwo, iuż dawno skarb twoy Iaśnie Wielmożna zmarła Rodźićielke oddało ziemi, a prawie do tego czasu łez twoich z mokrych nie otarło oczu; ia iednak sławe iey cnotami zasłużona, lubo nie takim iakim należało opisawßy piorem oddaie wieczności. Rozumiem o tym: żeś sobie tego Iaśnie Wielmożne życzyło Potomstwo, aby affekty waße żalem zasmucone, miłość ku swoiey Rodźicielce, wßytkich ludźi widziały oczy, żeby na one aż do śmierći vsługi, wspaniała pogrzebowa pompe godnie takiey oddana Matronie, patrzyli Pokomkowie. Podobnoś z Iobem w żalu twoim mowiło: Quis mihi det vt scribantur sermones mei in libro stilo ferreo. *Zasłużyliśćie to Iaśnie Wielmożni Synowie, żeby pobożne sprawy waße, dźielne dla Oyczyzny odwagi. wdźięczność wiekotrwała chwaliła, lubo ßerokie sławy waßey pełne sa y beda Kroniki, y tu ßczerze wypisane każdy przeczytać może cnoty, ktore tym barźiey sa wpisaniu werifikowane, im od wspaniałey assystencyey zacnego Szlacheckiego Koła sa approbowane, ktorymi wzbudzeni do zadźiwienia, obcy pochwalca, Po-*

 tomek

tomek nastepca, Fámilia zostánie náśládowcą. *Przetoż gdy sie ßcześliwie z cudzych powracaß Krain Iáśnie Wielebny Opácie Iedrzeiowski, tym ode mnie bedzieß przywitány, kiedy miásto tego, coby cie żywa miłym witáć miáłá Rodźićielká obłapieniem, zmárła tu pisánemi mowić bedzie słowy, y tu z zmarła zábáwiáć sie bedzieß, ktoreyeś nie zástał żywey. Y lubobym tu chćiał foremnieyßa y ciebie godnieyßa nam pożadána ciebie czekáiaca, záśadźić witána? lubobym wielkie cnoty twoie, y iuż w progách czekáiaca ćiebie godność ná twoie wypráwił przywitánie, rozumiem żebyś im odpowiedźiał, co niegdy swoiemu rzekł z dobra nowina przychodzacemu Alexánder Posłowi:* Quid mihi bone vir læti nuntiabis, nisi dicas Homerum reuixisse? *toż ia o tobie Iáśnie Wielebny Opácie suspikuie, że lubobym z weselßym w Oyczystych progow czekał cie witániem, lubo z milßa záchodźił ćie droge nowina, twoiá impreza w domu nie nalezioney Rodźićielki, niććiby nie życzyłá słyßeć weselßego:* Nisi matrem reuixisse. *A choćiayże iako Sará* sedet in supercilio montis prospiciens de longinquo filium suum, *tu ná Iásney Gorze wierzchołku, twoiey wygladáłá obecnośći, iednák teraz iákoby żywa w żywey słáwie tobie záchodźi w podroża. Przetoż wdźieczna poday lubo zmárłey reke, lubo z tretwiáłego przyimi ieżyká witánie á ßcześliwie z drogi rozgoßczony, gdy* excuties puluerem de pedibus, *żałobny proch z twego strzaśnieß sercá, w błogosławieństwie mácierzyńskim tobie zostáwionym, postepuy w dalße śiebie czekáiace ßcześliwy, godnośći. Taży ćiebie Iáśnie Wielmożna Páni Leßczyńska, Podskárbina Koronna, iedyna Corko zmárłey Mátrony, życze żeby*

czężeby doßłá pámiatká, á żeś oſtátnich ſłow ſwoiey nie ſłyſzáłá Rodźićielki, tu one przeczytay, żeś pomoc pogrzebowego nie mogłá Aktu, ná te piorem wyryſowáne pátrz Exequie. Tu cżmarła dáie Rodźićielká błogoſłáwieńſtwo, ktore gdy ćie z tą pracą moią doydźie, życzę, żebyś w tak zacnych godnośćiach weſpoł z Iáśnie Wielmożnym Małżonkiem, Dobrodźieiem naßym, w długich żyłá poćiechách, á wzor świątobliwych máiąc Rodźićielki cnot, iákoś zwykłá zoſtawáłá náśládowcą. Náoſtátek do rąk wáßych Iáśnie Wielmożni Stároſtowie ſłuſznie wchodźić ma pozoſtáłá pámiatká, ktorąśćie obecni, łáſkáwie w ſwoie przyieli vßy. Aby oraz wßytkim praca moiá byłá ofiárowána, gdyż iednákowa byłá Synowſka ku Rodźićielce miłość, y iáko iednákową mieliśćie do żywey Relácyą, też ia wam iednym prace przypiſániem, do zmárłey lecz w pámięći ludzkiey żyiącey Rodźićielki przyznáie. Záczym gromadce Iáśnie Wielmożnych Potomkow, iáko podány Snopek ſtrzał od Scyruſá ſynom, y ia iedne prace z oßczepámi y dźidámi herbownemi wßytkim ofiáruię, gdyż to miłość miedzy wámi nierozerwána rádźiłá, á wieczność przypátruiąca ſię pochwali. O quam bonum & iucundum conuenire Fratres in vnum. Láſkáwe tedy (o co proße) daćie v śiebie pámięci zmárłey Rodźićielki mieyſce, ktoregobyśćie byli vſtąpili żywey; Cnot iey ſławe, przyimiećie wdźięcznie, ktore wam były zá żywotá przyiemne, y w oczách miłe. A gdy laudatam virtutem zacnych ſwoich ſpraw, pobożnych cnot, ſławnych y mężnych dźieł czytáć będźiećie Creſcite, nieuſtáłym pedem w dálße cnoty, w wyſokie godnośći weźmiećie pochop. Czego ia vniżonym

żonym życząc áffektem, iuż w ręce wáße śmiertelnego żyćiá nieśmiertelną podáię pámiątkę. Ná Iásney Gorze Częstochowskiey V. dniá Wrześniá. Roku Páńskiego 1651.

Wmśćiom mego wielce Mćiwego Páństwá

vniżony sługá y Bogomodlcá

X. SEBESTIAN STAWICKI,
Zakonu S. PAWŁA Pierwszego
Pustelniká.

KAZANIE.

Affer mihi de venatione tua, vt benedicā tibi coram Domino antequam moriar.
Genes. 27.

Z Rozmáitym widzę ná ludźi Smierć wychodźi orężem; Záłoſne Auditorium. Jednych tylko co roſkwitłym z źiemie wyrwáią ſię kwiatkiem. Qui quaſi flos egreditur, oſtrá podćina koſá/ drugich dalſzey im czekáiąc w lećiech doyrzáłośći; ſinite creſcere vſque ad meſſem, iáko doſtałą czáſu żniwá pſzenicę/ okrutna żężyna ręka. Minie láto/ á chłodna náſtąpi iesień, doyrzáłemi obćiążona owocámi/ śmierć y tu ſwoiego nie záſypia goſpodárſtwá; y z wyſokich drzew/ roſkwitłych Fámiliy/ śliczne obrywa owoce/ á miáſto koſy/ iednego ktorym ludźie przyginá do źiemie záżywá krapu: Vncinum pomorum ego video. Stawa y przy ſrzonowey/ mrożney zimy śmierć ośládźie/ á tu inſze bierze czáſowi należyte oręże. Zimá myśliwych á polityczných ieſt goſpodárzow polem/ ktora łowámi miłą czyni poluiącym rekreácyą / vćieſzny przynoſząc obłowu pożytek; Smierć y tego ná ludźie nie opuſzcza polá. Widźiał ią Jan święty in Apocalipſi poluiącą. Ecce equus albus, & qui ſedebat ſuper eum habebat arcum, ná białym koniu dogániáiąca obłowu/ chybkolotne z łuku wypuſzczáiąca ſtrzały/ w tákowym záwodźie/ że ná przemiány z zbieżánych ná inſze prześiadáłá ſię konie. Et ecce equus niger, & qui ſedebat ſuper eum, habebat ſtateram. W tey trępy; Et ecce equus pallidus, & qui ſedebat ſuper eum nomen illi Mors. Tákowe czyni śmierć ná ludźi podiazdy. Zatrąbuie oná w vſzach Hieronymá świętego brzmiącą trąbą; Tuba mirum ſpargens ſonum. Dogánia goniwymi y ſprze-

ſprzecznymi humorámi: kwitnąca ośiodławszy iáko ná białym koniu młodość/ ná czarnym ſtrachu przynośi iáko Bálthazárowi wagi; Appenſus es in ſtatera, ktoremi oni y dobre odważa vczynki/ odważywszy; Et ecce equus pallidus, & qui ſedebat ſuper eum, nomen illi Mors, wybladłym choroby pogonem ſwoiego dogánia oblowu. Quatuor equis, quadruplicem perſequitur mors hominis ſtatum. Wyiedzie Ceſarz Karol V. w geſta ná łowy puſtynią/ á niżeli ſwoie ná źwierzá ſpuśćił z ſmyczy myśliſtwo/ niżeli z zároſłych kniei zatáionego zátrebowániem wzbudzáć począł źwierzá/ słyſzy poluiącego po ſwoiey puſzczy łowczego/ á dziwuiąc ſie śmiáłośći/ ktoby táko wy w iego śmiał polowáć puſzczy/ ná podiazd ſkoczyć każe Hutynuſowi/ ktory przez zároſla przebárszy ſie geſtwine/ obaczy w lar we śmierći vbráną oſobe/ ktora pytaiąc; An me audiſtis? tákiego nábáwiłá Hutynuſá ſtráchu że ná zawod przypadszy do Ceſarzá/ ſtrachem poluiącey śmierći/ myśliwe zepſował pole. O iáko w roſpuſzczonym biegu zdźiczáłych śmierć dogania ludzi Niechay kto chce z Dawidem predkobieżłych ná vćiekánie pożyczy nog ieleniowych. Qui perfeciſti pedes meos tanquam ceruorum, iáko zá nim śmierć roſpuśći zawody/ predka iey zoſtánie źwierzyna? Niech kto boiaźliwy przed śmierćią ſie kurczy/ do śćiány ſie z Ezechiaszem/ iáko lekliwy cząiąc záiączek/ y tego iáko śmierć vpátrzy/ predkie nań wyſworuie boleśći ogáry. Niech w ćiálá ſwoiego kniei/ wygodámi zátáia z Bogaczem żyćie/ káżdy iáko tylko ná ziemi ſwoie poſtáwi nogi/ dobrą śmierći czyni zá ſobą oſlade. Quis eſt homo qui viuit, & non videbit mortem?

S. Hieronymus in Apocal.

Æmilius lib. 8.

Stanał tey zimy herbowny Dźik Jáśnie Wielmożney Fámiliey Ich MM. Pp. Donhoffow/ w czarnym żáłoby polu. Dźik w głebokich y ſławnych wychowány kráinach Fránkonſkich/ áż ná oſtre wpadł poluiącey śmierći oſzczepy. Ten źwierz/ ktorego ſławá wſzytkę zbieżáłá źiemie/ktorego w meſtwie ſrogość wielom ſtraſzna bywała kráinom. Ten źwierz/ ktorego Jáśnie Wielmożni Donhoffowie/ Ottonowie/ Erneſtowie/ Theodorowie Woy-

wie/ Woyćiechowie/ Senatorskiemi/ Hetmáńskiemi wychowáli godnośćiámi/ od polwiacey śmierći bystrymi ná wylot przebity oszczepámi. Ten zwierz/ ktory przez nieśmiertelney pámieći Jáśnie Wielmożnego J. W. P. Káspra Donhoffá / Rodźićielá Wászego Jáśnie Wielmożni y żáłośni Synowie/ nowina był y nigdy niewidźiána w mądrośći/ godnośći/ męstwie/ cnoćie/ Koronie Polskiey przyiemna zwierzyna/ ná obłow śmierći przychodźi. Już teraz drugi oszczep surowa śmierć w Wászey Jáśnie Wielmożney vtopiłá Fámiliey/ kiedy po żáłosnych łowach nieśmiertelney pámieći/ Jáśnie Wielmożnego Rodźićielá Wászego/ Jáśnie Wielmożney dognálá Rodźićielki? y w ten czás/ kiedy w Kośćiele Symeon Pánnie Przenaświetszey prorokował; Et tuam ipsius animam gladius pertransibit, srogie rzućiłá ná nie y ná serca Wásze ná wylot oszczepy. O nieużyta łowczyni/ surowy myśliwcze/ czyliś nie miáła srogiey ostrym zahártowáney żelezcem ná kogo rzućić rohátyny/ á świezey w sercách Jáśnie Wielmożnego Potomstwá nie odnawiáć rány? czyliś nie mogłá ná insza Dźiedźine swoiego wywieść polowánia/ á Miesopust sobie sprawuiac z obłowu/ predkim popielcem Jáśnie Wielmożnego nie posypowáłá Potomstwá? wiem o tym/ żeby synowskie sercá/ iako iáka od tákiego rázu zástáwilyby były tarcza/ á ná hárab/ wszyscy zbieżeliby sie Pokrewni. Jednak że iuż Jáśnie Wielmożni Synowie/ y inszi Przezacni Kondolenci/ żal zewnetrzny wásze przeiał sercá/ y oszczep żalu śmierći Jáśnie Wielmożney Rodźićielki przeráźił; więc ná ten smutek y wybićie melánkolicznego żalu/ łowem sie myśliwym z okázyey herbownego Dźiká w oczách wászych zábáwie/ á ná vżyćie żądánego rázu. Affer mihi de venatione tua, z obłowu śmierći sercom wászym przynioſe poćiechy. Pokáże dwoie polá/ w ktorym iednym herbowny Dźik y iako vłowiony/ w drugim Cnotámi dopedzone zbáwienie. Co kiedy záczynam: Benedicam tibi coram Domino, twoiá Boska niech mi Błogosłáwi reká/ á słow moich wab/ łaskáwa niech zátrzymuie Audyencya.

LVbo nie o wßytkich ludziách/ o zacnych iednák rzec mogę Mátronách/ ktore rozkwitła młodość w zielonym stáwia polu/ że myśliwemi są łowczyniámi záłoáni Słuchácze. Nie tylo z vrodną Diánną piekność biáłogłowska po gęstych knieiách zdziczałe záßczuwa zwierzetá/ ále in sensu morali sáme rozumne łowi stworzenia. One ludzkie chwytáią sercá/ łagodnym zwoluiąc ie wabem ták/ że muśimy przyznáć/ à particulari inferuiąc vniuersale, co mądry nápisał o iedney Poetá ; Ars Margaretæ, hominum est mirabile rete. Jednák choćiaż sáme łowią/ śmierci iednak ostáią się obłowem. Sławna w piekność Jzabellá/ zdrádliwe ná sercá ludzkie zastáwiáiąc śidłá/ sámá od śmierci vłowiona/ y w ten czás kiedy ná inßych swoie zastáwiáłá śidłá/ sámá od śmierci vłowiona/ kiedy z wysokiego zrzucona okná/ ná kámiennym rostrącona bruku/ łowczą dokończyła sztuká. Swiádczy abowiem Pismo święte/ że ledwie doł ćiáłá do ziemie/ áż ią drapieżni ßárpią ogárowie: Co zá przyczyná/ Krolewska corkę śmierć psy záßczuwa/ myśliwe ogáry z swoiey zemknąwßy sfory/ ná piekną wywiera vrode. A tákże piekność gládkiey biáłeygłowy iednym v śmierci zostáie obłowem: tákże sobie śmierć z ludzi poluie: odpowiáda Grzegorz święty: Venatur
S. Gregorius 5. Moral. mors canibus, quæ venabantur moribus, & hæc carpitur dente, quæ capiebat ore. Łowczą byłá Jzabella, łowczą się śmierć nád nią ostáłá, oná łágodną wabiłá mową/ śmierć ią okrutną ßárpie łápą.

Zwierz herbowny Jáśnie Wielmożney Fámiliey Jch MM. PP. Donhoffow/ iáko tylko w rozłożyste Sármácyey záßedł pola/ á w Polskiey Koronę dzielnemi cnotámi ślad vczynił knieiách/ monetz: myśliwą zwietrzony iest sławą. Sławá oná przy Krolewskich wonna Maiestatách/ wßytkiey Koronie wdzięczny przynioslá zapách. Záßedł ten Zwierz w Jáśnie Wielmożnych Jch
In Chron. Pol. MM. PP. Koniecpolskich Fámilią/ áż herbownego Zwierzá/ herbowny zwierzy wßy chart dogania; wiem że w stárożytnym herbie Jch MM. PP. Koniecpolskich/ są kosztowne podkowy/

iest w

iest w Chełmie myśliwy z obrożą chárt/ iest y dla zátrebowánia trąbá. Te podkowy/ ktore we krwi nieprzyiaciel lskich Bisurmánow w Mátsowych zbroczone polách/ te Podkowy/ ktoremi Pegasus chłodne ná Helikonskich gorách miłey Oyczyznie/ mądrego dowcipu wykował zdroie/ te Podkowy/ ktoremi Hetmáńskie sercá/ w tey Jáśnie Wielmożney Fámiliey ná Chordy y Pułki nácieráły nieprzyiacielskie/ ná dościg gonnego łowu dobrym y przyiacielskim podbite affektom/ zostáły w domowych myślistwách orężem/ głośne słáwy wytrebowálá trąbá Echo/ ktory rozległym głosem po wszytkim rozchodził sie świecie/ y krzyż przy odpádłych położony Podkowách/ ktory na Biskupich w tey Fámiliey położony piersiach/ krzyż ná nowo wybudowánych Zakonowi nászemu/ z dostátniey Jch MM. PP. Koniecpolskich fundácyey ná rożnych mieyscách/ mieszcach sie Klasztorach y Kościołách/ á zámknion y z swoiey Chełmowney chárt obroży/ miłego dognał Jáśnie Wielmożney Fámiliey Donhoffow Dziká; Affer mihi de venatione tua. Tá Jáśnie Wielmożna zmárła Mátrona/ pięknością ciáłu należytey vrody/ tego zniewoliłá zwierzá zacność herbowna Jáśnie Wielmożney Fámiliey/ Jch MM. PP. Koniecpolskich onego dognáłá/ że y głośną trąby zásczuty słáwa/ y gonnym dognány chártem/ powolnym zwierz Donhoffow został obłowem. Niechże sie z polowánia myśliwey Atálánty cieszy Arkádya/ niech srogiego dzikiego wieprzá iedná oszczepem przebiia Pánná/ á z obłowu swoiego/ pierwsza w myślistwie Atálántá/ y zwierzyną Arkádya opátrza/ y z strachu srogiego vwálnia zwierzá. Pierwsza w Koronie Polskiey zmárła Alexandrá/ pierwsze ná Dziká wyprowádziłá myślistwo/ kiedy Donhoffowskiego zwierzá dognáłá obłowu. Affer mihi de venatione tua. Ovidius l. 8. Metam.

Kogoż wprzod tám przyiemna częstowáć zwierzyná/ komu wprzod głowe herbowney Donhoffow przynieść godności. Rzekę śmiele/ że przez tey Jch MM. PP. Donhoffow herbowney głowy/ y Krolewskie zá nic nie stały bánkiety. Ná dowod tego

 moge

mogę przywieść Pismo święte/ kompáruiąc proportionaliter
do herbowney głowy. Częstuie choynym Krol Herod swoich
Senatorow dostátkiem/ miedzy dostátkiem iednák/ v stołu czegoś
nie dostáie: záskákuie ná łowy Herodyánná/ á przy Krolewskiey
iákoby głodna vczćie/ o ieden głowy Janowey prośi pulmisek;
Da mihi indisco caput Ioannis Baptistæ. Táki poluie myśli-
wa w złych zamysłách niewiásty/ á ná zdziczáłego w pustyni Já-
ná/ łowczych záżywa sposobow; Ná cożci chytra łowczyni ob-
łow Janowey przyda sie głowy: czyliż nie lepiey wydźielono
kontentowáć sie krolestwá połową/ niżli Janowa ná pulmisku
głowa: Pieknie odpowiáda Czárogrodzki Infulat Chryzostom
S.Chrisost. hom. 3. święty: Currendo saltu venatur Præcursorem, & epulis
Regijs sylvestris apponit pabulum hominis. Kiedy Herody-
ánna taneczne odpracowáłá skoki/ w ten czás ná Jáná zászczu-
wáłá/ krotofilna nań zátrebowáłá muzyká/ áż zdziczáłego w pu-
styni Proroká głowá/ iáko iáką stoł Krolewski zákłada zwierzy-
ną. Affer mihi de venatione tua. Głowá zwierzowa Jáśnie
Wielmożnych Jch MM. PP. Donhoffow/ czyli nie Krole-
wskim przynależy stołom: wie wszystká Polská/ że milszey nie było
Krolom iáko z Jáśnie Wielmożnym Rodzicielem wászym Jáśnie
Wielmożni Synowie zabáwy: Ta herbowna Dzika głowa/
Náiáśnieyśi zábawiáli sie Krolowie/ ta głowa y sámo wesele
weselsze Krolewskie/ kiedy w sławney Legácyey po Cecilią Rena-
tę ná Pálac weszłá Cesárski; O te iedne Da mihi in disco caput
Cæcilia Renata stáłá/ tam sie Donhoffá cieszac konwersácyą/ one
nád połowice przekładáiąc krolestwá; Affer mihi de venatione
tua. O iáki Krolom tá zdziczáła głowá przyniosła do vpodobá-
nia obłow: iákie sercom y oczom Krolewskim vpodobánie: gdzie-
kolwiek ta herbowna byłá zástáwiona głowá/ tám w zdrowych
y mądrych porádách Polská nie byłá głodna: Kedykolwiek Af-
fer mihi de venatione tua, ostry kieł żárliwey pokazał Don-
hoff mocy/ tám trwáła byłá Oyczyzny obroná.

A lubo bespiecznie tym czásem nie śmiem de venatione tua

Jáśnie

Jáśnie Wielmożna mowię Woiewodzino/ iákać miła byłá zá głową konwersácya/ sczyrą miłośćią więcey sobie ważąc Donhoffowska Małżonka zacność/ niż wszytko ná świecie: to iednák rzekę/ że pozostáła byw szy Wdową; Da mihi in disco caput, nigdyś bez tey nie zásiadáłá głowy/ záwsze w pámięci twoiey sczyrą záchowuiąc miłość/ y iáko miedzy pułmiskámi/ záwsze sobie trupią kazał kłáść Julius głowę: Affer mihi de venatione tua. Tyś obłowu twego Jáśnie Wielmożna Woiewodzina Małżonka swoiego w sercu stáwiáłá pámiątkę/ y ileś rázy Mácierzyńskiem okiem ná miłą gromádkę zacnych poyzrzáłá Potomkow/ twoim ćieszyłáś się obłowem; Affer mihi de venatione tua.

Więc że ten Jáśnie Wielmożney zmárłey Mátrony obłow wszytkę Polską cżęstowáć miał Koronę: Was Jáśnie Wielmożni Synowie przy Herbownym zwierzu zgłodzoney na pośiłek zostáwiłá Oyczyźnie. Już práwie na ostátniey leżał Izáák pośćieli/ áż syná swoiego wysłá ná łowy: Affer mihi de venatione tua, & benedicam tibi coram Domino, antequam moriar. Izali zchorzáły Pátryarcho/ domowa choremu nie lepsza zwierzyna: czemu niepewną zdobyczą twoy przetrzymuiesz áppetyt/ á długim polowániem niepewney czekasz zwierzyny. Coż czyni miłuiąca synow Mátka: insze w domu spráwuie myślistwo/ co dom miał/ to zgotowawszy na pokarm/ przez Jákobá zásyła Izáákowi/ y miękkiemi onego obszywa skorkámi. To ták predki obłow zacne zdobywáłá Mátrony/ że mowi święty Ambroży: S. Ambr.
Pro filio mater venatur, à qua filius amatur, & cui optat be- 3. Hex.
nedictionem, & dapes procurat & pellem.

Táki obłow Jáśnie Wielmożna Woiewodzina/ miłuiąca was Jáśnie Wielmożne Potomstwo Rodźićielká zá was obmyśliłá/ kiedy poćiechę pożądaną przez was sercu podáłá do ukontentowánia Oycowskiemu: ona ć wam przyrodzonym życzyłá tego áffektem/ żeby Benedicat vobis anima eius antequam moreretur. Jużeśćie byli ukontentowáli Oycowski áffekt/ smáczne-

mi dźieł-

[illegible] cnot przyſmákámi/ kiedy de venatione veſtra, po cudzych poluiąc Kráinach/ po Márſowych zawodząc polách/ ſyty ſławy przynośili pożytek. Afferte mihi de venatione veſtra, vt benedicat vobis anima mea, antequam moriar. A zátym wźieniśćie choyne błogoſłáwienſtwo Oycowſkie. Det vobis Dominus de rore cæli, & de pinguedine terræ, multiplicetque ſemen veſtrum, ſicut ſtellas cæli. Jákoż znáć potym błogoſłáwienſtwo Oycowſkie/ kiedy w miłych Potomkách/ w wſpániáłych godnośćiách/ w fortunnym wam ſławie y życzliwe záwßebędźie ßczęśćiu. Wßákże iednák miley przyznaćie to Jáśnie Wielmożney Rodźićielce/ że affektu iey przychylność/ was iáko Jákobá miękka przyobłoklá ſkorká. Pelle & carnibus veſtiti in me manus Eſau, Oná do przyiemney was vkłádności/głębokiey mądrośći/ dorodney pięknośći iáko Mátká phyſicè concurrendo, przyſpoſobiłá: á zátym tey benedykcyey y błogoſłáwienſtwá ieſt wam przyczyną/ że ręce wáſze manus Eſau Kośćiołom ßczodre/ vbogim łáſkáwe/ poddánym lekkie. Rzeczypoſpolitey obronne/ wßytkich dobre záćiągáią ſłowá. Jákoż głośna iuż tá benedykcya po wßytkiey ſię rozgłośiłá Polſzcze: kto niewie iáko w oſtátnim rázie nie dawnemi czáſy/ miła byłá Oyczyzná iuż ſię iey było iáko Izáákowi zámgłoſło ná śmierć/ iuż prawie Polſká konáłá/ ktorey ćiężkie były durnych rebellizantow rázy. Ktoż miło odżywił Oyczyznę/ kto pośilił oſłábioną: Affer mihi de venatione tua, ieden/ ieden obłow Donhoffowſkiego zwierzą. Benedicam vobis coram Domino. Jeſtći zá co wprzod dźiękowáć Jáśnie Wielmożny Stániſłáwie Donhoffie/ Stároſto Wieluńſki/ ktoręś potrzebney Oyczyźnie w ten czás/ kiedy affer potrzebowáłá pomocy/ ſwoim ná obronę przybył ſukurſem/ kiedy vox Iacob ſłowá twoie wymownym ięzykiem po Seymikách y po Seymách/ ſercá y ánimuße Powiátowych Obywátelow/ ná obronę ochotnieyßą Oyczyzny znie walały: kiedy manus Eſau ſam ná rożne expedycye włáſne ſtáwiwßy poczty/ potężnąś ná obronę Oyczyźnie podał rękę/ ktorey oſłábioną doznawßy Oyczyzná benedicit tibi,

ſławne

ſławne błogoſłáwieńſtwo miedzy gromádnym zacney Szláchty
kołem/ przy káżdych poſiádkách w pochwale oddáie. Rece two-
ie manus Eſau, ktorych ſzczodrobliwośći káżdy doznáiąc Zie-
miánin kiedy z przyrodzonego Páńſkiego ánimuſzu/ chcyność znie-
walaiąca vkłádnośćią káżdemu pokázuieſz/ káżdy doznawſzy wy-
chwala: A zátym Benedicam tibi coram Domino, wieczną
záwſze meſtwo twoie/ dzielność twoiá/ w dzielnośći ánimuſz/ w
ánimuśie ochotną káżdemu przychylność odnośić bedzie ſławe.

Benedicam tibi coram Domino; Jeſt y tobie/ byle ſłow
ſtáło zá co dziekowáć/ Jáśnie Wielmożny Zygmuncie Dorhoffie/
Stároſto Bydgoſki/ ktoryś ſchorzáley Oyczyznie/ zacną przynieſł
Jáśnie Wielmożney Fámiliey twoiey pomocy potrawe/ y chći-
wość nieprzyiacielſką tua dexteritate, przyrodnemi nátury dá-
rámi vgáśił. Manus Eſau, obſzyte rece twoie łáſkáwym ćie Oy-
czyznie vczyniły/ kiedy ná rożne koſztu nie żáluiąc expedycye/ ſámeś
ſie zá nie in obſidem podał Manus Eſau, kiedy Tátárſkiemi oto-
czone Chorągwiámi/ iáko Ezawego rece ſwemi obſtąpiły ſkorámi.
O iákąś w tym odwáżnego dla Oyczyzny ſercá pokazał miłość: y
lubo nie nowiná tákie pignora fæderis rożnych czáſow rożnym
dáwáć kroleſtwom/ iednák ktoby ſie ochotniey ná ták niebeſpie-
czne podał rázy ſławnieyſzego nád ćiebie nie znayduie. Chociaż
ſtárożytni y mężni Rzymiánie z Tyrynczykámi krwáwą ſtoczywſzy Polynæus
bitwe/ onym in pignus fæderis trzy ſtá mężnych in obſides dáć lib. 8.
muśieli Rycerzow/ tyś ieden zá ták wielu twoią Koronie Pol-
ſkiey obſtał godnośćią. Niech Xiąże Angielſkie Ludwik Anda- Val. Max.
uenſis zá Fráncuzow dáie ſie in obſidem, y ten tylo co wolniey- lib. 7.
ſzą vpátrzył okazyą z łowow/ w gleboką západſzy puſtynią/ vſzedł.
Ty de venatione tua, odwáżnym doſtawáiąc ánimuſzem/ wſzy-
tkieś miedzy grubym Tátárem wytrzymał niewczáſy. Niech nás-
oſtátek (inſzych ták wielu zániecháwſzy) y ſam Konſtántyn
po tym názwány Magnus, in obſidem ſie Galeryuſzowi Ceſá-
rzowi podá/ ktorego on wſpániáły ánimuſz bacząc/ ná Ceſárſkim
kazał do iego Ziemie z Páńſką áſyſtencyą odprowádzić koniu. A

twoiá Jáśnie Wielmożny Stárosto w tákowey v nieprzyiaciol była osobá wadze/ że męstwo twoie reuerenter szánował/ godność twoie częił/ osobe wenerował/ z konwersácyey sie ćieszył/ y w poszánowánym pobráterstwie pożegnał. A lubo nie ták podobno wroćiłeś sie iemu podobną ásystencyą szczęśliwie/ iednák przyzna káżdy/ żeś to wdzięczney zásłużył Oyczyznie/ Krolewski zniewolił áffekt/ że sic honorabitur, quem Rex vult honorare, wieczneyeś zá ták życzliwe odwagi godzien sławy/ wysokie w Koronie zásłużył honory: Benedicam tibi coram Domino.

A więc tu nie venatio Jáśnie Wielmożney Woiewodziney zmárley kiedy tákim szczęśliwym obłowem Jáśnie Wielmożnym opátrzyłá Korone Potomstwem; Affer mihi de venatione tua, ktorych nieustraszone serce/ iáko dźiki zwierz ná nieprzyiacielskie śmiále záiádłości/ ktorych rece y orężem y kosztem wspieraią Oyczyzne/ ktorych zdrowa rádá przy wysokiey mądrości glodney pomocna Oyczyznie. Affer mihi de venatione tua. Słusznieć Jáśnie Wielmożna zmárła Woiewodźina/ za ten obłow miła ma dźiekowáć Oyczyzná; Benedicam tibi coram Domino. Jeżeli mężna niegdy wielkie odniosłá Judyth honorarium, że iey wszytek przyznał Izráel: Tu lætitia Israel, Tu honorificentia populi nostri. Tobą sie zdobi lud Izráelski/ tobą sie Żydowska weseli Kráiná/ sámaś iest ozdobą/ sámá vćiechą/ za coż? zá ieden obłow zá iedne wenácyą. Piękny wab łagodney mowy zastáwiłá ná Holofernesá pobożna przy vrodzie Wdowá/ zmyślone pokazowáłá Judyth powaby/ ktoremi wszytko Asyryiskie w konfuzyą zátárgnełá woysko. Przypádło iáko ná lep srogie Hetmańskie serce/ áż vćietą iego głowe ná długiey wytknawszy z muru rohátynie/ wszytko w zámieszániu rosproszyłá woysko tak/ że sie mądry z onych Káwálernych Bohátyrow náśmiewa Tertullian; Sic vo-
Tertull. bis ipsum vestri Ducis horridum caput, vt à facie eius veluti
hom. 10. sylvestris feræ fugiatis, & dispersi per abscissum caput, qui per insolens fuistis congregati. Przyznáć y tobie mężna Jáśnie Wielmożna ALEXANDRO Polska moie Koroná: Tu lætitia Isra-

tia Israel, kiedys oblowem twoim te zdzięgało głowa w Jáśnie Wielmożnych Synách przyniosłá Koronie/ktora w Herbie ostrymi zátoczonych oßczepow żelezcámi/ ná postrách wystáwiona nieprzyiacielski/ to głowa herbowna ozdobione Zamki/ wyßyte Chorągwie/okryte Stárostwá/á potym nádźieiá w Bogu y Woiewodztwá/ gromić będą nieprzyiacielskie ßeregi/te w nich topiąc ná wylot oßczepy: Affer mihi de venatione tua, vt benedicã tibi coram Domino, antequam moriar.

To iuż iedno Polityczne pole/ w ktorym tá Jáśnie Wielmożna Mátroná swoie odpráwiłá łowy/ kiedy herbownym Hełmownego chártá swoiego y trąbek myślistwem/ herbownego Jáśnie Wielmożney Fámiliey Ich MM. PP. Donhoffow/ dognáłá Dźiká/ kiedy de venatione sua, Krolewskie stoły zgłodzone w ostátnim rázie Jáśnie Wielmożnym Potomstwem opátrzyłá Oyczyzne. A ták z tego iuż vstępuie polá/ á sámá báwiąc sie łowámi/ śmiertelnym vlowiona myślistwem; y w ten czás kiedy zacne sławy swoim polowániem zdobywáłá obłowy/ o żalu ! sámá śmierći wpádłá w śidłá. Tákći nágradzáią sie łowy/ ná to wychodźi myślistwo/ że gdy zá honorámi/ poćiechámi/ dostátkámi/ iáko zá zwierzyna myśliwe pußczamy zadze/ w ten czás nas śmierć łowi. Y iáko Maurus Cesarz/ ná dźikiego wieprzá ladem nápuszczone z ćięćiwy wypuszczáiąc strzałe/ nie obráżony vmierá/ ták y nas iednym naßym wystrzałem/oraz y z zwierzem śmierć okrutna vbiia/ y gdy pomienionych godnośći iáko zwierzá dopadamy/ sámych nas od śmierći nikt nie hárapuie. Zápuszczamy sie z Izáácyußem Cesárzem/ ktory przy swoim poluiąc Mieśćie/ srogiego Dźiká vpátrzył/ á w rospuszczonym záwodźie puśćiwßy cugle/ vćiekáiącego dogániáiąc wieprzá/ sam z koniá rostrácony/ od śmierći vlowiony; ták zá tym dźikiem/ prędkim w sławnym biegu puszczáiąc sie Jáśnie Wielmożna zmárła Woiewodźina/ sámá od śmierći dognána/ á ták zacna sławy łowczyni/ od śmierći vlowiona z tego vstępuie polá/ sławe polityczney zostáwiwßy pámięći/ do ktorey y ia przydáć mogę/ co ná swoim kazal iedenBapt. Fulgos. lib. 9.

 wyry-

Wyrysowáć náyrzadku/ ktory synow ná obronę zrodzonych Oyczyznie/ zá wielką miał to lemma pochwałe. Et genuisse sat est. Dosyćeś y ty lubo przy inszych wysokich dźiełach Jáśnie Wielmożna zmárła Mátrono Polskiey wczynila Koronie/ kiedyś z oblowu twoiego Jáśnie Wielmożnych Oyczyznie vrodźiłá Synow. Et genuisse sat est. Niechże w tym zielonym polityczney sławy polu wieczna zdobi ćię Koroná / gdyż laus Filiorum Corona Matris.

Plutarch. in Mario lib. 3.

Drugie pole poluiącego ná świećie człowieká/śnieżnym vtretowáne torem/ kiedy w podeszłych leciech náturálne ciepło przyrodny humor ziębi/ á siwy srzon mroźnego roskładu włosu ná głowie ośládé. Tu in fine velocior motus prędse w pogoni rospuszcza do kresu gonitwy; Affer de venatione tua, antequam moriar. ostátnim chcąc duszę swoię posilić oblowem. Polowánie to nie inszego ma zwierzá/ tylko Fruitionem beatificam; ostátni zbáwiennego kresu termin Bogá sámego. Iáko tylko ná szerokie życia pole vrodzony wychodźi człowiek/ ná záwod przyrodzonym appetytem/ zá swoim zapędza się terminem. Sic currite vt comprehendatis. Spuszcza iáko z iákiey smyczy według Philozophow myśli gonne/ prędkolotną wolą/ potężny dowćip/ tymi operationibus animæ, Voluntate, Intellectu, & Memoria. Rozumem sámego poymuie Bogá/ wola prosequitur y goni/ memoriâ tenet, pámięcią mocno dotrzymuie. Szczęśliwa weneracya/ chwálebne myślistwo/ kiedy się zá sámym Bogiem żyiący vda człowiek/ y non captando muscas, z Sárdánápalem much/ márnośći świátowey nie chwyta. Nie bez przyczyny Oblubienicá in Canticis Canticorum miłego Oblubienicá/ to iest. Chrystusá Iezusá zdźięcżáłym názywa ielonkiem; Similis est dilectus meus capreæ hinnuloque ceruorum. Pilnego trzebá polowánia/ kto chce tego vlowić Ielonká: Per vicos & plateas quæsiui, quem diligit anima mea, vlowiwszy. Tenui eum nec dimittam, mocno czystym dotrzymáć go sumnieniem. Ielonkiem iest Chrystus/ ktorego kto tu swoim dogoni

myśli-

myślistwem pewna zwierzyne niebieskich bedźie miał roskoszy. Ten to iest Chinnulus, ktory w łowach Eustachiemu świetemu Jeleniem sie krzyż miedzy rogami niosącym stawił. Jakimże sposobem Affer mihi de venatione tua, antequam moriar, za tym sie puścić zwierzem/ iakich nan zażyć śieći/ iakiego myślistwa?

Dziwuiac sie Doktorowie świeci powołaniu za Chrystusem vczniow/ czemu na tako wy vrzad/ iednych od śieći zaciągnał rybakow? y onych Primitias Ecclesiæ, na swoim zostawiwszy mieyscu/ faciam vos piscatores hominum, łowczymi poczynił laxate retia vestra, po wszytkim każac zastawiać świecie śieći. Czemu nie obrał iakich v świata wymownych Orpheuszow/ ktoryby złotemi ogniwami serca ludzkie do śiebie zwabiali/ ale iednych od śieći łowczych na łowy zaciąga zbawienne? odpowiada Grzegorz świety: Retia Apostolorum est fides, retia laxata Sacramentorum gratia, his capitur Christus, & Christiana captatur anima. S.Greg. hom. in Matt. Prawowierna Katholicka wiara/ postanowione od Chrystusa Sakramenta/ te są siatkami/ w ktore ratione appromissæ gratiæ sam wpada Chrystus/ nimi vłowione bywa zbawienie. To iuż do łowienia śiec pokaże y sposob.

Sławna niegdy świątowa łowczyni Magdalena/ takim sposobem vłowiwszy Chrystusa/ samego dognała zbawiennego obłowu. Niska sie do nog Chrystusowych spuściła pokora/ swoiemi kroplistemi nogi Chrystusowe oblewa łzami/ y one długokretnym z głowy oberwanym ociera warkoczem/ kosztowny na głowe iego wylewaiąc oleiek/ stans à tergo ćichym na Chrystusa zchadzała dybaniem. Na coż takiego Magdalena zażywa sposobu. Słuchacze żałośni: Kosztowny na głowe wylany oleiek/ był lgnącym na Chrystusa lepem/ wytargnione z głowy warkocze na nogi Chrystusowe śidełkami laqueum parauerunt pedibus meis, w ktorych śidlach dimittuntur tibi peccata vłowiwszy Chrystusa/ zbawiennego dostaie obłowu. Dobrześ twoie zastawiła Magdalena śieci/ one zbyteczne stroie/ powabne galanterye/ wonne piżmowania/ kretne peruki/ ktoremi świata proznośc ludzkie

śidli

śidli śtcá/ bylć śiećło zátrácenia/ ále iákoś śię pokornie ná nogi záśtáwilá Chryśtuśowe/ zátargiem twoiego ośtały śię zbáwienia. Vnde priùs venabatur perditionem, ab his nunc venata
Eutimius lib. 1. est salutem, vczony mowi Eutimius: Precż z świátowemi potrzebá wabámi/ kto chce vlowić Chryśtuśá/ kto chce odpuszczenie swoich vsłyszeć grzechow Remittuntur tibi peccata, wszytkie świátowe cacká/ wymyślne ſtroie/ wyśmukłe okazałości potrzebá ná ziemie porzućić/ y przed czáśem tym pogárdźić/ niż one tobą pokiną. Obleciec ma káżdy z tey świátowey appárencyey/ otrząsnąć iáko liście zbyteczne zbiory/ á w ten czás naylepszę ná tego zwierzyká pole.

Jákimże śposobem w tym Wtorym polu náſzá Jáśnie Wielmożna polowálá Łowczyni/ nie śmiem komparowáć z Magdáleną/ bo lubo z wielkiey pokory/ bydź śię vdawálá naygrzeszniey-szą/ śposobem iednák szukánia zbáwienia inszych przeszłá/ drugich náśládowálá. Záśtáwiálá ná wzor Apostolski mocną pouſáley wiáry Kátholickiey śiatkę/ laxate retia vestra, ktorą nie tylo od vrodzenia w wierze Kátholickiey nabożnie wychowána ná sámego záśtawiálá Chryśtuśá/ále y nią Jáśnie Wielmożnego świętey pámięći Małżonká swego zátárgnelá/ á boday nie totaliter, swoią perswazyą/ y przykłádnemi cnotámi/ do práwowierney od inszey sekty/ poćiągnelá wiáry: Laxate retia vestra. Záśtáwiálá ná nogi Chryśtuśowe włośienne śidłá/ kiedy ćiáło swoie twárdemi czesto mortifikowálá włośiennicámi. Kto śię nie zádziwil oney Jáśnie Wielmożney Mátrony pokorze/ ktora żadnym nie vnośilá śię zmyślonym ánimuszem/ ále przynależytą śtátecznośc wrodzoną miárkowálá vkłádnośćią/ y z nayuboższym Poddánym rozmawiáiąc; Sedebat secus pedes Domini audiendo verbum illius; O iáko niſko do nog Chryśtuśowych záśiádáłá pokorą/ zbáwienne náuki vniżonym przyimuiąc sercem. A iáko ći ktorzy śię myśliwemi báwią łowámi/ żeby pożądánego dośtáli oblowu/ nie raz śię czołgáią po ziemi/ przy ziemnym wáruy ná zoczonego czáiąc śię zwierzá/ tákich śposobow tá Jáśnie

Wielmo-

Wielmożna zmárła Mátroná ná niebieskiego záżywáłá zwierzá; y oprocz prywatnych w osobności mortyfikáciy, krzyżem sie ná goley pokłádáłá ziemi, dybiąc ná kochánego Oblubieńcá swego. Swiádkiem iest to mieysce święte Jásna Gorá Częstochowska, ktore oná z szczegulnego nabożeństwá często náwiedzáiąc, vstámi swoiemi pokornie do ziemie przychylona cáłowáłá, choynemi grzechy swoie opłakuiąc łzámi. Tu ná tym mieyscu przed Obrázem Náświętszey PANNY MARYEY, wotá swoie, koronki, Rożánce, zwykłe ofiáruiąc posty, ktore dożywotnie Mátce miłosierdźia tey sie záwsze oddawáiąc opiece ofiárowáłá, y ták goraco odmawiáłá, że co dzień Koronkę mowiąc, wielkie nabożnego áffektu poślubowáłá vsługi. Więc iesli ná te wspániáło záczęta poyźrzyćie mármurowa Káplice, przyznacie, że tu ná Jásney Gorze ná zasadzke niebieskiego wystáwiona Zwierzá, y tu inter eremos iáko ná pustyni ná łowy myśliwe sporządzona. Pisze Theodoretus Biskup Cypru, o iednym poluiącym Myśliwcze, imieniem Metheonie, ktory po gorzystych kniejach swoie rospuściwszy ogáry odpráwował łowy, áż w iedney ná gorze chácie mieszkáiącego tám obaczy Pustelniká; zdumiáły niespodziánym tákiego Obywatelá dziwowiskiem, pyta coby w bezludney czynił pustyni, á czemu przed ludzkiemi oczymá cieniem zágęszczonych drzew zákryty, tám gdźie zwierząt własna iest gospodá, on był Obywatelem. Ná to pytánie zdziczáły pyta człowiek, á ty po coś przez gęsta przedárszy sie chrościne, ná gorzyste wdárł sie niebespieczno skáły. Odpowie: widźisz że myśliwym báwie sie łowem, á skrętnym zászczuwam zwierza polowániem. Rzecze Pustelnik: ty zwierza gonisz, y ia Bega szukam, ty łowisz myśliwstwem, á ia modlitwámi, twoie na puszczy o zwierzynę stáránie, moie o zbáwienie. Tu feras venaris, ego persequor salutem: y záraz z onym Mácedończykiem rospuszczonych nie ztrebuiąc sfor, zbáwienia został łowczym, tám przy oney chácie zbáwienie vpátrował, gdźie sie ná zwierzá tail.

Aloïs Cim pus Tom. 2.

Toż y ia o wspániáłey tu ná tym mieyscu kosztownym nakłádem po-

dem poczetey mogę rzec Donhoffowſkiey káplicy/ że tu ná vpátrzenie zbáwiennego zwierzá wyſtáwiona: Tu puſtelnicza Zakonu naßego bogomyślność iáko w puſtych knieiách/ niebieſkiego zá⸗ßczu wa Jelonka: Tu myśliſtwo ſwoich puſtelniczych ſpraw zákłada: tu ſie przy Mátce Bożey przytuliwßy/ iáko w iákiey puſtelniczey przebywa iáſkini. Aż kiedy nábożeńſtwo zwyczáyne Jáśnie Wielmożney Fámiliey Jch MM. PP. Donhoffow/ tu ná to mieyſce gorzyſte puſtynia záſádzone weßło/ przy puſtelniczych łowách zbáwienia y odpoczynku to obráło mießkánie: tu modlitwámi náganiáć záwße do niebá bedźie duße/ y w Herbách zoſtáwiona Dźiká pámiątká/ tu ſwoie odpráwowáć bedźie polowánie/ tu ſalientes in montibus ná niebieſka zábieża Dźiedźine. Niechże káżdy vważy/ ieżeli nie myśliwym ſpoſobem tá Jáśnie Wielmożna zmárła Mátroná/ ſwoiego nábywálá zbáwienia kiedy y wiáry śiatkę/ y włośienic śidłá/ y pokory zaſadzkę/ ná niebieſkiego ſtawiała Jelonká. Coż inßego proßę było oná zá Klauſurá Klaßtorna długie y częſte przemießkánie/ kiedy w Klaßtorze Wieluńſkim Pánieńſkim/ pobożnych y Bogu poślubionych Zakonnic/ wßytkie z nimi Zakonne odpráwuiąc bogomyślności obcowálá/ tylo iedná ná zbáwienie zaſadzká/ że tám zá Klauzurą z kágáńcámi pobożnych vczynkow/ ná niebieſkiego czekálá Oblubieńcá ſimilis eſt dilectus hinnulo ceruorum, vt cum pulſauerit confeſtim aperiat ei. A ták nádźieia/ że vſłyßálá remittuntur tibi peccata, że wiecznego dognálá zbáwienia.

Zchodźił częſto ná Chryſtuſá Páná Zácheuß/ chcąc ſwoie vpátrzyć zbáwienie. Cupiebat videre Ieſum. Na coż aſcendit in arborem ſicomorum, miedzy liśćie gáłeziſtego drzewá wſtepuie figowego/ znáć że przybliżáłá ſie zimá/ náſtepowálá Zácheußowá pokutá/ trząſnął tylo tym drzewem Chryſtus; Zachæe feſtinans deſcende, áż Zácheuß iák liſtek leci ná ziemie/ odleciały go nabyte ßkatuły/ odpádły wilczym práwem nabyte doſtatki/ dimidium bonorum meorum do pauperibus. Zkądże iednák tákowa Chryſtuſowi ochotá/ że ſam w śidłá iego wpada; In domo tua

mo tua oportet me manere: zkąd prędki zbáwienia obłow/ hodie huic domui ſalus facta eſt. Origenes odpowiáda: Sic fructus pœnitentiæ Zachæi in arborem aſcenſu, matureſcunt vt dum ſuperflua rapta decidunt, ſalus in domum incidat, w ten czás zbáwienie/ kiedy oblétuią zbytki: á co nádáremnym ná kłáda ſie zbytkom/ wymyślnym ſtroiom/ wygodnym roſkoſzom/ to vbogich dáne bywa potrzebom. A przydaie pomieniony Author/ ac veluti auceps dumetis abditus lætam capit ſalutis auem, y iáko zá chróścinką zágáiony/ ná ptaſzká zchodzi łowczy/ ták miedzy gáłeziem figowym Zácheuſz vpátrował Chryſtuſá. Origenes hom. 17.

A coż inſzego ieſt Wdowi ſtan/ tylko aſcenſus in arborem, ná iednym drzewku odpoczynek/ bo iáko Synogárliczká owdowiáła ná ſuchym tylo według Náturáliſtow záśiada drzewku/ ſtanowi iey zielona liśćia nie ſłuży bárwá. Ták y náſzá Iáśnie Wielmożna Woiewodzina/ pozoſtáła bywſzy Wdową/ ná ſuchym tylo śiedziáłá iáko Synogárlická drzewku/ nie widáć było świátowey prożnośći/ liśćie świetnych nie okrywáło iey ſzat/ ále lubo trząſnął tym drzewkiem Bog/ lubo nieſzcześćia iákiego y vtrapienia wionął wicher/ z liśćia otrząſał drzewo/ ále ſámego nic nie náruſzał/ zkąd ſłuſznie moge ono przydáć Epigráphe/ co ſobie w podobnych rázach vſurpował Auguſtus Ceſarz/ ktory nád drzewem dla wiátru gwałtownie oblátuiącym z liśćia/ nápiſał: Cadente filio, non ipſa cadem: ták ſtanu Wdowiego Iáśnie Wielmożney Mátrony drzewko/ rożnym podpadáło wiátrom/ iednák liśćie tylo otrząſnąwſzy mocno trwáło/ áż deſcende z tego drzewká ſtanu Wdowiego/ częſto do ſercá Bogá przyimowáłá/ zá ktorego przyśćiem dimidium bonorum do pauperibus, ieśli weyźrzem ná one iáłmużny/ ktoremi Kláſztory y vbogie opátrowáłá Szpitále/ práwie ſie z nimi połowicą dźieliłá intrat. A ták deſcendit ex arbore, z Wdowiego ſtanu ſwego zchodząc ku ſtárośći/ rozumiem że ſalus huic domui facta eſt, kiedy tákowe dla zbáwienia czyniłá ſtáránia/ ſpodziewam ſie/ że tákie cnoty w łowy zbáwienia wyſyłáiąc/ ſzczeſliwie pożądánego dognáłá kreſu.

 Iezeli

Fulgoſus lib. 9.

Jeżeli vbogich/ ktorych iálmużną Amádeuſz Xiąże Sábaudyey/ choynie z ſwoiey opátrowal reki/ myśliwymi názywal pieſkámi/ ktorymi ná oblow zbáwienny polowal: toć y tá Jáśnie Wielmożna Mátroná do ſwoiego myśliſtwá gonne miálá ludźie/ ktore ná polowánie obrácálá/ á żeby niebá doſtálá. Affer mihi de venatione tua.

S. Bernardus ſer. 3. de Paſſio.

Chryſtus Pan złośćią niegdy Żydowſka dla náſzego polegſzy zbáwienia/ ná onych lowach ná Gorze Kalwaryiſkiey oſtrą przebity włocznia/ ſtal ſie pokármowi náſzemu zwierzyną. Ták mowi Bernard świety: Appetit ſylueſtrem eſcam, veluti ſylueſtris feræ Iſaac pabulum, annis confectus & morti proximus, Te hynnulum qui á venatoribus & canibus Iudaicis perſecutus, clauibus ac lancea es transfixus. Z tey wenácyey Jáśnie Wielmożna zmárla Woiewodźina/ lubo záwſze y cżeſto prágnelá tego pokármu chćiwośćią/ kiedy cżeſtemi á nabożnemi Kommuniámi/ przygotowánym ſummnieniem/ tego pożywálá oblowu/ z rąk Kápláńſkich duſzy ſwoiey biorac pośilek: affer mihi de venatione tua. Wſzákże oprocz tego/ o iáko cżeſtym wzdychániem/ zá ſámym w gonitwie vdawálá ſie Chryſtuſem/ modlitwy iey y rozmyślánie o niewinney mece Chryſtuſowey tego dopedzály oblowu/ tym oſzczepem herbownym ſámá do ſercá Chryſtuſowego oſtrym przymierzálá áffektem. Jeżeli Dawid ná ſwoich vwiſlonego włośiech ćieżkim żalem opłákiwal Abſálona/ że y oſtrey włocżni ſwoiego wolalby byl nádſtáwić ſercá Fili mi Abſalon, quis mihi det vt ego moriar pro te. Táki áffekt przećiwko ſwemu Odkupićielowi/ tey pobożney ſłycháć bylo Mátrony/ kiedy w bogomyślnych rozmyślániách meki Chryſtuſowey ten oſzczep herbowny iey przenikal ſerce. O godne łowu tego inſtrumentá: Affer mihi de venatione tua, antequam moriar. Cżeſtoś cżeſto pobożna Jáśnie Wielmożna zmárla Mátrono ſwoim áffektem dogánialá Chryſtuſá/ ſámá do niego nabożnym y ſkruſzonym przyſtepuiac ſercem/ w ten cżás antequam moriar, złożona chorobá: affer mihi de venatione tua, z wielkiem przygo-

kowániem, ostátni wziela ná podrożą do niebá wiátyk, y świetymi opátrzona Sákrámentámi, w niebieskie puściłáś się zá twoim Jelonkiem pole, á tym czásem kiedyś się twoim báwiłá obłowem, kiedyś prágnace do niebá wysyłałá wzdychánia. Cupio dissolui & esse cum Christo, śmierći ostáłáś się obłowem.

Niechże żaden z was żáłosne Auditorium, ná okrutne śmierći nie vskarża się polowánie, gdyby byłá sámá Jáśnie Wielmożna Woiewodzina affektem swoim iáko Protæus w iednego się nie przemieniáłá zwierzá, myśliwych śmierć ná nie nie zárzucáłáby oszczepow. Ale że quemadmodum desiderat Ceruus ad fontes aquarum, ita desiderat anima mea ad te Deus, iednym w prágnieniu do Bogá duszá iey ostáłá się Jelonkiem; śmierć ná Boskie roskazánie; Affer mihi de venatione tua iey áffektowi, Boskiey woli swoim wygodziłá obłowem: Affer mihi de venatione tua.

A ieżeliś ieszcze Jáśnie Wielmożna Woiewodzina inszych po Jáśnie Wielmożnych Potomkách prágnęłá obłowow, wszákże ćie Bog nimi dostáteczne násycił. Zrczyłáś sobie po Jáśnie Wielmożnym Rodzonym twoim J. M. P. Woiewodzie Sierádzkim: Affer mihi de venatione tua, pomyślnych poćiech, serce twoie nimi kontentował: gdyż niemasz tákowey rzeczy szczęśliwey ná ziemi, ktorey ludzki prágnie appetit, ktoreyby w szczęśćiu, w godnośćiách, w meżnych dziełách, przezacnych Potomkách sercu twoiemu ná vkontentowánie Jáśnie Wielmożna Jch MM PP. Koniecpolskich nie przyniosłá Fámilia. Prágnęłáś y po Rodzonych Siostrách, y poślubionych Bogu Oblubienicach obłowu: Affer mihi de venatione tua, antequam moriar, tym twoiemu wygodziły żądániu, kiedy vsługami y modlitwámi, orzywiemne cnot rece ich nosiłyć obłowy, vt benedicam vobis, antequam moriar. Lubośćie zá iey żywota wielkiego áffektu odnośili vprzeymość, teraz gdy w pod ziemne odchodzi lochy, iuż was ostátnim żegna błogosłáwieństwem milym przytuliwszy do sercá obłapieniem.

Prágnelá y twoiego Jáśnie Wielebny Opácie Jedrzeiowski/ gdziesiekolwiek szcześliwie obrácaß oblowu/ że szcześliwie z Cudzych powrociwßy Kráiow: Affer mihi de venatione tua, wielkiey expektácyiwy pożądána ćießyćeś ią miał obecnośćią/ iuż śie teraz tym kontentuie/ że po tobie duchownych doczeka śie oblowow/ że wprędce de venatione tua Bogá w swoie zwabiwßy rece/ przenadrożßą zá Jáśnie Wielmożna Rodzićielke oddaß ofiáre. A iezeli iedná Mátká w Czyscowych będąc mękách/ tym śie w swoiey ćießylá boleśći/ że syn iey miał zostáć Káplánem/ ktory przy pierwßey Mßy świętey miał ią z mąk wybáwić ofierze de venatione tua, wielkiey w niebie chwały/ saltem in prœmio accidentali po tobie Jáśnie Wielmożna czekáć będźie Rodzićielká. Et benedicàm tibi coram Deo, dáiec Máćierzyńskie błogosłáwieństwo/ á onym Krzyżem z Herbu Jáśnie Wielmożney Fámiliey Ich MM PP. Koniecpolskich mile ćie żegna/ pewna tego/ że nie tylko Biskupie Pástorały/ ále y Arcybiskupie pewnie ćie czekáią Krzyże.

Prágnelá y po was Jáśnie Wielmożni Stárostowie: Afferte mihi de venatione vestrá, iáko káżda Mátká poćiechy/ wiem o tym/ żeśćie we wßytkim iey vkontentowáli serce/ przynośiliśćie miłości synowskiey poßánowánie/ w cnotach sławe/ w męstwie pochwałe/ w vsługowániu Rzeczypospolitey odważny ánimuß. Afferte mihi de venatione vestra, antequam moriar, zacne oblowy zacnych Fámiliy/ wnoßąc w Dom wáß spowinowácenia Jáśnie Wielmożne Małżonki wáße/ iáko iákie lánie de venatione vestra, przed iey przyprowadzáliśćie serce Jáśnie Oświeconych Domow Xiążecych Rádziwiłowskich Ossolińskich skłádáliśćie Korony/ oddawáliśćie ná iey rece zacnego Potomstwa Wnuczki y Wnukow. Wiec zá to sercá iey vkontentowánie; Benedicam vobis coram Domino, antequam moriar. Dáie wam Jáśnie Wielmożni obecni Stárostowie Máćierzyńskie błogosłáwieństwo/ det vobis Dominus de rore cæli, multiplicetque semen vestrum sicut stellas cæli, serce iey pomyślnych/

myślnych życzy wam poćiech/ dáie wam dwiemá Jáśnie Wielmożni Synowie te herbowne włocznie/ iáko Hastas Rzymskie były zwykły Mátrony swoim dáwáć synom/ aut cum hac, aut in hac, wiedziáła o tym że tymi oszczepámi/ poćieszne Fámiliey/ szczęśliwe Rzeczypospolitey przynośić będźiećie obłowy/ y iáko Eneaszowi Dido na nie zápomnienie dárowáłá dźide/ oná w sercách wászych tymi oszczepámi niezápomniona vtapia miłość.

Coż y tobie Jáśnie Wielmożna Podskarbina Koronna/ iedyna Jáśnie Wielmożney zmárłey Mátrony Corko/ zá błogosłáwieństwo miłuiąca dáie Rodźićielká. A luboś powinnego dla pewnych przyczyn ostátniey vsługi/ de venatione tua przynieść nie mogłá obłowu/ kontentuiąc śie tym/ że y tu twoiey obecnośći iest affekt/ y to Jáśnie Wielmożney z dáleká przynośisz Rodźićielce/ cobyś podáć miáłá obecna: Benedicam tibi coram Domino, dáiąc iáko Podskárbiney przy błogosłáwieństwie/ pone me vt signaculum super cor tuum, iáko kosztowny kánák ná pierśiach/ te ktoreyes odchowána iest pierśiami w pámięći Jáśnie Wielmożna nośić będźiesz Rodźićielke.

Tegoż y wam Jáśnie Wielmożne Synowie życzy błogosłáwieństwá/ dźiekuie wam zá one miłość/ ktoraśćie iey iáko Rodzone pokázowáły corki: De venatione vestra, tym śie kontentuie obłowem/ żeśćie miłymi Wnukámi iey vćieszyły serce/ ktore oná ná swoich nosząc pieszczenie rękách/ iáko Symeon máluczkiego wziąwszy na swoie ręce Chrystusá do śmierći pospieszył. Nunc dimittis seruum tuum Domine in pace, y Jáśnie Wielmożna Mattrona filios filiorum piástuiąc/ że tey doczekáłá poćiechy/ serce iey prágnęło śmierći. Benedicam vobis antequam moriar. Mieyćieś zacni Wnukowie y Wnuczki Bábki swoiey błogosłáwieństwo/proficiatis in ætate, á gestá świátá pustynia tákimi osádzayćie Dźikámi. Filij tui sicut nouellæ oliuarum, żeby kwitnące latá wásze/ gáłęźistemi oliwnego drzewá poćiecháimi/ Polskie szczepiły Dźiedźiny. Ecce sic benedicetur homo.

Was wszytkich miłuiących y dobrych Przyiaćioł szczyre konfidenki

fidentki/ wierna czeladź/ życzliwe żegna Poddáne/ ktorym oná affer mihi łáskáwie roskázowáłá/ ktorzyście vsługámi/ wygodą/ w konwersácyey byli zabáwą : Benedicam vobis antequam moriar. Wiem o tym że z was żadnego nie przegniewáła/ nikomu ćieżką nie byłá. Więc ná łowy do Bogá zá nią swoie poślićie affekty. A wy bogomyślni Kapłáni/ gorące puśćcie zá nią do Bogá modlitwy/ że ieśliby ieszcze Jáśnie Wielmożney Woiewodźiney duszá w iakich byłá záplątana y zátrzymána śidlach Anima eius sicut passer eripiatur de laqueo venantium; Wszyscy Przenadrozsza Ofiara Dirupisti vincula mea tibi sacrificabo hostiam laudis, wolne iey czyńćie do niebá przeyśćie mowiąc: Pie IESV Domine, dona ei requiem;

AMEM.